

Sygn. akt V KK 171/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie **P. A.**

skazanego z art. 230 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 5 października 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 listopada 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 lutego 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r., w pkt 1. uznał P. A. za winnego tego, że „w okresie od grudnia 2001 roku do kwietnia 2003 roku w [...], działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wywołaniu przekonania co do posiadania w Centralnym Biurze Śledczym, Komendzie Wojewódzkiej Policji oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpływów umożliwiających oddziaływanie na podejmowane przez te instytucję czynności operacyjno-procesowe względem [...], w zamian za korzyści majątkowe oraz osobiste podjął się pośrednictwa w załatwieniu w/w osobom tzw. „ochrony” przed działaniami organów wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania w związku z postępowaniami

przygotowawczymi prowadzonymi przez Prokuraturę Okręgową w sprawie o sygn. akt V Ds. .../02 oraz Prokuraturę Rejonową w sprawie o sygn. akt 1 Ds. .../03/S i doprowadził R. B., J. W., P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie co najmniej 193.000 zł oraz usiłował doprowadzić A. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 20.000 zł, przy czym:

- w okresie od grudnia 2001 roku do sierpnia 2002 r. w [...] doprowadził R. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie co najmniej 23.000 zł

- w okresie od maja 2002 roku do kwietnia 2003 roku w [...] doprowadził J. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie co najmniej 150.000 zł

- w okresie od czerwca 2002 roku do kwietnia 2003 roku w [...] doprowadził P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 20.000 zł

- w okresie od dnia 20 stycznia 2004 roku do dnia 16 marca 2004 roku w [...] usiłował doprowadzić A. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 20.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przekazania przez A. M. tych pieniędzy oraz doprowadził Z. M. - w okresie od kwietnia 2002 roku do grudnia 2002 roku - do świadczenia korzyści osobistych, polegających na gromadzeniu i przekazywaniu określonego rodzaju informacji o firmach i osobach prowadzących działalność w sektorze obrotu paliwami”

tj. popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności (na jej poczet zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 17 marca 2004 r. do 18 października 2005 r.) oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, w kwocie po 50 zł każda. Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w postaci kwoty 193 000 zł.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła obrońca oskarżonego. Zarzuciła:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

- a) sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów,
- b) dokonaniu ustaleń na podstawie domniemań, a nie na podstawie materiału dowodowego sprawy,

2. obrazę przepisów postępowania w zakresie mającym wpływ na treść wyroku, polegającą na:

- a) naruszeniu przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy określeniu kwalifikacji prawnej czynu zmiany ustawy Kodeks karny w 2003 r., tj. obowiązywania w dacie wyrokowania innej ustawy niż w okresie objętym zarzutem - w zakresie m. in. art. 230 k.k.
- b) naruszeniu przepisu art. 424 k.p.k.:
 - poprzez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymogów określonych w tym przepisie,
 - polegające również na braku spójności pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem i pomiędzy ustalonym stanem faktycznym przez Sąd a wyjaśnieniem kwalifikacji prawnej czynu,
- c) naruszeniu przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 27 ustawy z 24 maja 2000 r. o ABW (Dz. U. Nr 29, poz. 154) w zw. z art. 51 ust. 2, 4 i 5 Konstytucji RP, polegające na zaliczeniu w poczet materiału dowodowego i dokonywaniu ustaleń faktycznych w oparciu o materiały operacyjno-rozpoznawcze zgromadzone bez uzyskania ich legalizacji w postaci zgody sądu,
- d) naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
- e) naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów”.

Obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zarazem na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sprostował oczywistą

omyłkę pisarską w jego pkt 1. w ten sposób, że sformułowanie „do kwietnia 2003 r.” zastąpił sformułowaniem „do marca 2004 r.”

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca aktualnie skazanego P. A. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

„1. art. 105 k.p.k. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że stwierdzenie zawarte w punkcie 1 części rozstrzygającej wyroku Sądu Okręgowego dotyczące ustalenia czasookresu w zakresie daty końcowej „do kwietnia 2003 r.” stanowi oczywistą omyłkę pisarską w zakresie daty końcowej i sprostowanie jej poprzez zastąpienie sformułowania „ do kwietnia 2003 r.” sformułowaniem „do marca 2004 r.”,

2. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 27 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o ABW (Dz. U. Nr 29, poz.154) w zw. z art. 51 ust. 2, 4 i 5 Konstytucji RP polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że do uznania, że doszło do wydania decyzji o legalizacji czynności operacyjnych zawartych na kartach 43 - 96 akt ściśle tajne wystarczająca jest jedynie adnotacja zawarta na karcie 45 I tomu akt tajnych przy równoczesnym braku w aktach postanowienia Sądu legalizującego czynności operacyjne a w konsekwencji uznanie za prawidłowe dokonywanie w oparciu o te materiały ustaleń faktycznych w sprawie,

3. art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nierozważeniu wszystkich zarzutów apelacji w zakresie obrazy przepisów prawa procesowego, tj.:

a) zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. dotyczącego sporządzenia uzasadnienia nie spełniającego wymogów określonych w tym przepisie, a polegającego na braku możliwości stwierdzenia, które konkretnie dokumenty i w jakim zakresie stanowiły podstawę do ustalenia poszczególnych elementów stanu faktycznego oraz wyprowadzenia określonych wniosków przez Sąd I instancji,

b) zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. poprzez brak spójności pomiędzy sentencją wyroku I instancji a jego uzasadnieniem i pomiędzy ustalonym stanem faktycznym a wyjaśnieniem kwalifikacji prawnej czynu:

– polegające na uznaniu w sentencji wyroku Sądu Okręgowego miejsca popełnienia czynu jako [...], przy czym z uzasadnienia oraz dalszej sentencji wyroku Sądu I instancji wynika tylko działanie w [...],

– polegające na przypisaniu oskarżonemu w sentencji wyroku Sądu Okręgowego działania polegającego na „wywołaniu przekonania co do posiadanych wpływów”, a omawianiu w uzasadnieniu innej formy popełnienia tego czynu, tj. powoływania się na wpływy w instytucjach,

4. art. 7 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. polegające na tym, że z jednej strony Sąd Apelacyjny dokonując oceny materiału dowodowego stwierdził, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, z drugiej strony dokonał własnych odmiennych ustaleń nie wskazując w uzasadnieniu przesłanek zajętego stanowiska według zasad dla uzasadnienia sądu I instancji wymienionych w art. 424 § 1 k.p.k. oraz nie wskazał błędu w rozumowaniu sądu I instancji, który był podstawą do dokonania odmiennych ustaleń przez Sąd Odwoławczy”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwał na aprobatę, chociaż w odpowiedzi na kasację okoliczności przemawiające za taką oceną skargi przedstawiono po części w sposób powierzchowny, zaś po części w oderwaniu od realiów sprawy. Ta ostatnia uwaga odnosi się do wyводу dotyczącego zarzutu naruszenia art. 105 k.p.k., w ramach którego prokurator stwierdził, powołując się na wyrok SN z dnia 15 stycznia 2008 r., V KK 190/07 (OSNKW 2008, z. 2, poz. 19), że „w wypadku, gdy treść uzasadnienia orzeczenia jednoznacznie wskazuje na to, że przypisanie oskarżonemu w części dyspozytywnej wyroku popełnienia czynu na szkodę innej osoby niż ta, która została wymieniona w akcie oskarżenia jako pokrzywdzony, było wynikiem błędu składu orzekającego, a nie rezultatem zamierzonej zmiany opisu czynu w zakresie oznaczenia osoby pokrzywdzonej, wady takiej nie można traktować jako naruszenia zasady skargowości, ale jako pomyłkę, którą należy sprostować w każdym czasie na podstawie art. 105 § 1-4 k.p.k.”. W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi, a zastrzeżenia skarżącej nasuwa potraktowanie jako oczywistej omyłki pisarskiej wskazania w wyroku Sądu Okręgowego kwietnia 2003

r., jako zamykającego czas przestępnego zachowania skazanego. Tym niemniej należy przyjąć, że takie postąpienie Sądu Apelacyjnego nie było wadliwe. Sąd ten słusznie zauważył, że wskazanie na początku części rozstrzygającej wyroku, iż dopuszczając się przestępstwa ciągłego P. A. działał od grudnia 2001 r. do 2003 r., nie wyczerpywało kwestii czasu popełnienia przez niego przestępstwa. Czas ten był doprecyzowany, i to w sposób szczegółowy, z odniesieniem do każdej z pokrzywdzonych osób, w dalszej części wyroku, w której m.in. stwierdzono, że skazany „w okresie od dnia 20 stycznia 2004 roku do dnia 16 marca 2004 roku w [...] usiłował doprowadzić A. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)”. W sytuacji, gdy okres ten, wskazany, gdy chodzi o jego kontakty z A. M., również przez P. A., był tożsamy z wymienionym w akcie oskarżenia, nadto nie tylko w dacie końcowej, ale też w dacie początkowej zachowania skazanego wobec wymienionego pokrzywdzonego przytoczono rok 2004, nie było wątpliwości, że przy redagowaniu wyroku Sądu Okręgowego, w wyniku początkowego przeoczenia wspomnianego okresu, doszło do oczywistej omyłki pisarskiej, polegającej na wpisaniu kwietnia 2003 r., o którym mowa w opisach innych zachowań skazanego, zamiast marca 2004 r. jako zamykającego czas przestępnego działania skazanego. W tym względzie Sąd *meriti* z pewnością nie był innego zdania niż Sąd odwoławczy, który stwierdził, że „przestępstwo ciągłe kończy się dopiero po zakończeniu ostatniego chronologicznie czynu wchodzącego w jego skład”. Dopuszczalne było zatem wydanie orzeczenia prostującego na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k.

Z uzasadnienia kasacji wynika, że skarżąca uważa, iż o zaistnieniu omyłki pisarskiej można by mówić, gdyby doszło do nieprawidłowego wpisania w wyroku jedynie roku (2003, zamiast 2004), natomiast przy nieprawidłowym wpisaniu także miesiąca zaistnienie omyłki należało odrzucić. Takie podejście do zagadnienia nie jest jednak prawidłowe, bowiem o tym, czy zaistniała oczywista omyłka pisarska nie przesądza rozmiar danego zapisu. W zależności od realiów danej sprawy może się zdarzyć, że za niedopuszczalną w trybie art. 105 k.p.k. ingerencję w treść orzeczenia należałoby uznać skorygowanie nawet jego pojedynczego elementu, w tym zapisu tylko roku, w którym sprawca działał, a w innym wypadku dopuścić skorygowanie w tym trybie szerszego fragmentu orzeczenia, także sprostowanie

daty (okresu) bardziej konkretnie określonej. Jak wspomniano, w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja, że wyrok Sądu I instancji nie był spójny w zakresie określenia czasu przestępnego działania skazanego, jednak analiza treści wyroku pozwoliła stwierdzić, że wynika to z powodu zaistnienia omyłki pisarskiej, a nie intencjonalnego działania Sądu oraz ustalić, na czym ona polegała.

Odnosnie do 2. zarzutu kasacji trzeba zauważyć, że mnogość wskazanych jako naruszonych przepisów, w tym zawartych w najwyższym akcie prawnym, nie zmienia tego, że skarżąca kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne, przez pryzmat zarzutu obraży m.in. art. 7 k.p.k. W apelacji podnosiła, że „Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego, przyznał walor dowodu obciążającego materiałom zgromadzonym przez ABW i dokonał w tym zakresie ustaleń faktycznych pomimo, iż nie uzyskano legalizującej ich wykonanie zgody sądu”. W tym względzie Sąd II instancji zauważył, że w części tajnej akt sprawy, na s. 45, widnieje urzędowa adnotacja, iż w dniu 10 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w W. zatwierdził wspomniane czynności operacyjne na okres 3 miesięcy. Zarazem Sąd odwoławczy odnotował, że w aktach sprawy brak jest tego postanowienia, choćby w postaci odpisu bądź kopii, jednak uznał, że „owa urzędowa adnotacja wydanie przedmiotowej decyzji zatwierdzającej jednoznacznie potwierdza (...)” oraz że „nie ma podstaw aby kwestionować, że przedmiotowa decyzja zatwierdzająca rzeczywiście została wydana”. Niewątpliwie ma rację skarżąca, gdy w uzasadnieniu kasacji wskazuje, że „tylko orzeczenie Sądu legalizuje czynności operacyjne. Żadne adnotacje nie mają takiej mocy i nie mogą zastępować w tym zakresie orzeczenia Sądu”. Trzeba jednak pamiętać, że Sąd *ad quem* nie zajął w tej materii innego stanowiska, w szczególności nie przyjął, że jakakolwiek adnotacja może zastąpić wymagane przez prawo orzeczenie sądu. Uznał jedynie, że w niniejszej sprawie takie orzeczenie, legalizujące czynności operacyjne, zostało wydane. Nie było to ustalenie dokonane z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k. (inne przepisy, wskazane przez skarżącą jako naruszone przez Sąd odwoławczy, nie mają związku z czynieniem ustaleń faktycznych), skoro wspomniana adnotacja urzędowa nie ograniczyła się do ogólnego wskazania, że określone czynności operacyjne zostały zatwierdzone przez sąd, ale zawierała bliższe w tym zakresie dane, mianowicie określała, który konkretnie sąd i w jakiej dacie wydał stosowne postanowienie. Jest

przy tym znaczące, że skarżąca nie twierdziła, iż przed zajęciem stanowiska w kwestii legalności podjętych w sprawie czynności operacyjnych Sąd Apelacyjny powinien zwrócić się o udzielenie dodatkowych informacji do Sądu Okręgowego, jak też nie przedstawiła pochodzącej od tego Sądu informacji, która przeczyłaby prawdziwości wspomnianej adnotacji.

Niezależnie od poczynionych wyżej uwag należy stwierdzić, że chociaż przed zamknięciem przewodu Sąd Okręgowy postanowił „ujawnić i zaliczyć w poczet dowodów wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach głównych sprawy, załącznikach oraz części tajnej akt” (k. 3639), zaś w uzasadnieniu wyroku wskazał, że stan faktyczny ustalił m.in. „na podstawie dokumentów ujawnionych w toku rozprawy, a zawartych w części jawnej, załącznikach oraz części tajnej akt”, to analiza wspomnianego uzasadnienia, zwłaszcza jego części tajnej prowadzi do wniosku, że spośród informacji zawartych na wymienionych w kasacji kartach 43-96 akt tajnych, niekorzystne dla skazanego ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie informacji zawartych na kartach 86-95, zawierających zapis rozmowy P. A. z inną osobą. Rzecz jednak w tym, że z dostępnych informacji (k. 45 *in fine* akt tajnych) wynika, iż czynności zmierzające do utrwalenia tej rozmowy zostały podjęte na mocy zarządzenia szefa ABW wydanego na podstawie ówczynie obowiązującego art. 27 ust. 17 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. (nie z dnia 24 maja 2000 r., jak podaje skarżąca) o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1929), który stanowił, że trybu, o którym mowa w ust. 1-11 (tj. przewidującego sądową kontrolę czynności operacyjno-rozpoznawczych), nie stosuje się, jeżeli kontrola operacyjna jest prowadzona za wyrażoną na piśmie zgodą osoby będącej nadawcą lub odbiorcą przekazu informacji.

Kwestia sądowej kontroli czynności operacyjnych była natomiast aktualna w przypadku czynności operacyjnych, których wyniki przedstawiono na kartach 43-85 akt opatrzonych klauzulą „ściśle tajne”, jednak ustalenia co do zachowania przewidzianej prawem procedury nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Czynności te były bowiem prowadzone wobec innej osoby niż skazany, a wbrew twierdzeniu skarżącej, ich wyniki nie „stanowiły podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i to ustaleń niekorzystnych dla P.A”.

Stawiając zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. przez „nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji w zakresie obrazy przepisów prawa procesowego”, konkretnie art. 424 k.p.k., skarżąca pominęła, że Sąd *ad quem* wyraził pogląd, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego „wbrew twierdzeniom apelującego, spełnia formalne wymogi określone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k.” Pozwala to uznać, że zarzut obrazy wymienionego przepisu był w polu widzenia Sądu odwoławczego, chociaż jest prawdą, że nie odniósł się on do argumentów, które skarżąca przytoczyła, jako uzasadniające postawienie zarzutu. W takim razie bardziej zasadne byłoby podniesienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., nakładającego na sąd odwoławczy obowiązek podania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Niezależnie od tego trzeba przyjąć, że nie wyjaśniając należycie, dlaczego uznał za niezasadny zarzut apelacji naruszenia 424 k.p.k., Sąd odwoławczy postąpił nieprawidłowo, jednak wchodzące w grę naruszenie przepisu prawa procesowego nie mogło mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia. W apelacji skarżąca podniosła, że chociaż Sąd *a quo* stwierdził, iż stan faktyczny ustalił m.in. na podstawie dokumentów ujawnionych w toku rozprawy, to „z uzasadnienia wyroku nie można wywnioskować jaki konkretnie materiał dowodowy poza materiałem osobowym stanowił podstawę do ustalenia poszczególnych elementów stanu faktycznego i przypisania oskarżonemu winy”. Gdyby Sąd *ad quem* odniósł się do tego zastrzeżenia, niewątpliwie zwróciłby uwagę, że nie jest ono zasadne, z tego względu, że w tekście uzasadnienia Sąd I instancji wielokrotnie wskazywał, jakie dokumenty, w tym tajne, wykorzystał do czynienia określonych ustaleń faktycznych.

Pominięcie przez Sąd Apelacyjny innych zagadnień podniesionych w apelacji, a to dotyczących kwestii, czy skazany działał w czterech, czy tylko w trzech miastach (wątpliwość zaistniała wobec tego, że opisując w wyroku poszczególne zachowania skazanego, Sąd I instancji nie podał, gdzie podjął on działanie w odniesieniu do Z. M.), jak też, czy wywołał on przekonanie pokrzywdzonych co do posiadania wpływów w instytucjach państwowych, czy też powoływał się na wpływy w tych instytucjach, nasuwa uwagi krytyczne, jednak nie prowadzi do wniosku, że zaistniało uchybienie mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W tym względzie decydująca jest okoliczność, że podjęcie

wspomnianych zagadnień przez Sąd *ad quem* nie prowadziłoby do wydania rozstrzygnięcia zmieniającego sytuację prawną skazanego, w szczególności podważającego jego skazanie, bądź wymiar kary albo orzeczenie wydane na podstawie art. 45 § 1 k.k. Jeżeli przyjąć, że treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji była częściowo niespójna z opisem zachowania skazanego zawartym w samym wyroku, to ostatecznie nie negowała, że P. A. wyczerpał znamiona także art. 230 § 1 k.k. Należy też mieć na uwadze, że o tym, jakie zachowanie przypisano skazanemu, decyduje opis czynu zawarty w wyroku.

Argumentując w zakresie 4. zarzutu kasacji, skarżąca wskazuje, że miało miejsce niekonsekwentne postąpienie Sądu odwoławczego, polegające na uznaniu, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i zarazem dokonaniu własnych odmiennych ustaleń, bez należytego umotywowania zajętego stanowiska. W związku z tym należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie zakwestionował poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności tych, które odnoszą się do zachowania skazanego. Wyolbrzymia też skarżąca różnice ocen sądów obu instancji. Sąd Okręgowy dał wiarę świadkowi R. P. mówiącemu o kontaktach R. B. m.in. z J. W. i Z. M. na tle handlu paliwami, jednak wcześniej poczynił ustalenia, z których wynika, że ich działalność na tym polu miała charakter w znacznym stopniu autonomiczny. W uzasadnieniu wyroku jest bowiem mowa o prowadzeniu działalności gospodarczej i sprzedawaniu oleju przez J. W., jak też o tym, że „Z. M. prowadził działalność w branży paliwowej w S., na tym samym terenie co J. W”. O tym, że powiązania R. B. z J. W. i Z. M. nie były zbyt ściśle świadczy też uwaga Sądu Okręgowego, iż nie powodowały one podległości czy uzależnienia, które dawałoby R. B. możliwość wpływania na postawę świadków i nakłaniania ich do obciążenia skazanego fałszywymi zeznaniami. Trudno zatem poczytać za zasadniczą zmianę ustaleń konstatację Sądu odwoławczego, że R. B., J. W. i Z. M. działali na własną rękę, nadto trzeba też mieć na uwadze, iż Sąd *ad quem* uznał, że brak wspólnego interesu odnosi się nie wyłącznie do trzech wymienionych osób, ale do pięciu osób wymienionych w pkt 1. części rozstrzygającej wyroku Sądu I instancji, zaś obrońca nie wykazała, by wątpliwości w tym zakresie odnosiły się do A. M. i P. S., którzy także złożyli zeznania obciążające P. A. Z kolei daleko idącą nadinterpretacją jest

twierdzenie obrońcy, że Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, iż ustalenie powiązań w działalności osób, które złożyły niekorzystne dla skazanego zeznania, przemawiałoby za tezą obrony o zawiązaniu przez nich spisku przeciwko niemu. Podobnie, zbyt daleko w interpretacji wypowiedzi Sądu odwoławczego idzie obrońca, gdy utrzymuje, że Sąd ten zmienił ustalenia Sądu I instancji w zakresie wiedzy skazanego o toczących się wobec pokrzywdzonych postępowaniach. Pojedyncze zdanie mówiące, że z racji utrzymywania kontaktów z funkcjonariuszem CBS P. A. „dysponował wiedzą, do której, jako emerytowany już policjant nie powinien mieć dostępu”, nie jest tożsame z poglądem, że od tego funkcjonariusza skazany uzyskał informacje o wspomnianych postępowaniach. Wszak wcześniej Sąd Apelacyjny, niewątpliwie nawiązując do przytoczonej w kasacji wypowiedzi Sądu *meriti*, wspomniał, że „nie ustalono, w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie tej wiedzy” (s. 11 uzasadnienia). Trzeba przy tym podkreślić, że nawet taka interpretacja wypowiedzi Sądu odwoławczego, jakiej dokonała obrońca, tj. że Sąd ten uznał, że to od funkcjonariusza CBS skazany uzyskał informacje o postępowaniach prowadzonych wobec pokrzywdzonych, nie upoważniała do twierdzenia, że „zmiana w w/w zakresie ustaleń przez Sąd Apelacyjny winna wiązać się z odmową wiarygodności zeznań świadków tj. policjantów i funkcjonariuszy”. Nie podała obrońca, dlaczego wszyscy świadkowie z tej grupy mieliby zostać uznani za niewiarygodnych oraz jakie konsekwencje dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miałyby takie podejście do ich zeznań.

Z podanych wyżej powodów Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie skutkowało obciążeniem P. A. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k.